

23
www.7dni.com.pl 1 zł (w tym 8% VAT) w kioskach
23 (577) 03.06.2015

9 771898 011010

ISSN 1898-0112 Indeks 385913

KOLPORTAŻ BEZPOŚREDNI - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

7dni
TYGODNIK REGIONALNY

POWIATY: CZĘSTOCHOWSKI, KŁOBUCKI, MYSZKOWSKI, LUBLINIECKI, WIELUŃSKI I PAJĘCZAŃSKI

Lewy sierpowy kontra prawy prosty
Siła argumentów czy argument siły?

16 Na ile opinie polityków są zbieżne z potrzebami mieszkańców?

**Komunikat do Mieszkańców,
Administratorów i Wspólnot
Mieszkaniowych
z terenu Częstochowy!**

Aktywne Wspólnoty Mieszkaniowe zapraszają w dniu 11. czerwca 2015 roku o godzinie 16.30 na spotkanie w Redakcji Tygodnika „7 dni” (ul. Nowowiejskiego 6 lok. 16) wszystkie zainteresowane osoby, którym bliskie są sprawy Wspólnot Mieszkaniowych.

Inicjatorzy forum chcieliby podczas spotkania omówić w szerszym gronie problemy, z którymi borykają się Wspólnoty Mieszkaniowe, np. utrzymanie terenów wokół budynków, w tym pielęgnacja zieleni, naprawa dróg i chodników, korzystanie z parkingów oraz drożność kanalizacji burzowej i wymiana jej elementów. Będą też poruszane kwestie dotyczące przestrzeni publicznej wokół bloków, ich zagospodarowania zgodnie z wolą mieszkańców, którzy przez lata utrzymują te tereny.

Aktywne Wspólnoty Mieszkaniowe liczą na odzew wszystkich mieszkańców Wspólnot, gdyż wymiana doświadczeń i poglądów zaowocuje rozwiązaniami z korzyścią dla wszystkich mieszkańców.

Kontakt z Tygodnikiem „7 dni” osobiście
(w godz. 9.00 – 16.00), telefonicznie bądź mailowo.

ul. Nowowiejskiego 6 lok. 16

tel: 34 374 05 02

e-mail: redakcja7dni@interia.pl

Co jest powodem - zdaniem Państwa ugrupowania - że jedynie 11% mieszkańców Częstochowy jest usatysfakcjonowanych z życia w naszym mieście (na 23 przebadane miasta średnia wynosi 62%)?
czytaj str. 4

**REBI
HANDLOWY**

**ODZIEŻ
OBUWIE
DODATKI**

Zapraszamy do
nowo otwartego sklepu!

NISKIE CENY!

Częstochowa Godziny otwarcia:
al. Jana Pawła II - 106 pon.-sob.: 9.00 - 20.00
(budynek Biedronki) niedziela: 10.00 - 19.00

Energia odnawialna - czysta energia
Środowisko korzysta już dziś - Teraz czas na Ciebie
Wykorzystaj darmową energię
* 70 % niższe koszty ciepłej wody użytkowej

DOM-EKO

CENTRUM TECHNIKI GRZEWczej I KLIMATYZACJI

Projektowanie
Sprzedaż Montaż Serwis

**Pompy ciepła
Klimatyzacja
Wentylacja**

ul. Żytna 15 c, 42-200 Częstochowa • tel. 34 365 00 65, 34 365 00 60 • e-mail: biuro@dom-eko.pl • www.dom-eko.pl

W poprzednim numerze „7 dni” opisaliśmy spór wokół tegorocznych Juwenaliów. Grupa studentów ujawniła proceder nielegalnej sprzedaży alkoholu i pobierania opłat za wstęp na imprezy organizowane w ramach Juwenaliów. Ich zdaniem są to działania nielegalne. Po przeciwnej stronie barykady stanęły dwie grupy studentów – samorząd studencki Politechniki Częstochowskiej, który powinien być reprezentantem całej społeczności akademickiej i oponenci, którzy zarzucają pierwszym dbanie wyłącznie o własne interesy.

Studencka opozycja coraz silniejsza

**Studenci:
Nigdy się nie
poddamy!**

czytaj str. 3

olchem®

OLCHEM Ostrowski Tomasz
ul. Bór 102, 42-200 Częstochowa
tel./fax: 34 371 03 30, 34 363 15 16
www.olchem.com.pl, biuro@olchem.com.pl

oleje:
• silnikowe • przekładniowe
• przemysłowe • hydrauliczne
• turbinowe • ceramiczne • sprężarkowe
smary:
• plastyczne • samochodowe
płyny:
• hamulcowe • eksploatacyjne

MEBLE UŻYWANE !!!
RTV, AGD

SKUP * SPRZEDAŻ * KOMIS
ZA GOTÓWKĘ !!

MEBLE:
TAPICEROWANE, STOŁOWE,
KUCHENNE, POKOJOWE

LIKWIDACJA MEBLI

ZAPEWNIAMY:
TRANSPORT,
WYNOSENIE

Punkty sprzedaży:
ul. Piłsudskiego 35
al. Wolności 71

tel. 884 818 323

TACHO

OFERUJEMY:

- ❖ Tachografy ❖ CB Radia
- ❖ Ogrzewania postojowe
- ❖ GPS - Autoguard (system ochrony i monitoringu pojazdów)
- ❖ Auto klimatyzacja - serwis, napełnianie, odgrzybianie
- ❖ Oprogramowanie do analizy czasu pracy kierowcy
- ❖ Szkolenia

Autoryzowany serwis tachografów SIEMENS VDO

TACHO, ul. Konwaliowa 144
(przy autoryzowanej stacji obsługi IVECO), Częstochowa
tel. 663 488 502, 785 488 502
tacho@tachoczestochowa.pl www.tachoczestochowa.pl

Junkersy
606 753 157
www.romap.pl

NOWE PROMOCJE

URZĄDZENIA GAZOWE
SERWIS - SPRZEDAŻ - MONTAŻ
PRZEGŁĄDY • KONSERWACJE
USŁUGI HYDRAULICZNE

**KRZEWY
OZDOBNE**

w największym wyborze
w Częstochowie i okolicy
Poleca Szkółka Ponderosa

IGLAKI od 5 zł
Żywotnik Szmaragd od 10 zł
Żywotnik Aureospicata 150 cm od 30 zł

Nowa Szarotka
ul. Wroczyńska 106/108
tel. 663 222 769

PRZEPROWADZKI 24h 502 353 715

PRIORYTET!

INTER-HURT
www.phuinterhurt.pl



uwagi NIESTOSOWNE

Słowianie czerwcowi

Gwoli formalności, jak ktoś mówi „my Słowianie” w moim imieniu, delikatnie zwracam mu uwagę: chyba mnie Pan z kimś pomylił. Czy ja bowiem wyglądam na Słowianina, mam oczka błękitne a włoski płowe? Ktoś chce się uważać za Słowianina, to jego problem, nie mój.

Nie, żebym miał coś przeciwko. Mój kraj, Polska, położony jest w miejscu przechodnim, różne ludy nie wyłączając Wandalów, Celtów i Scytów tędy przechodziły; Słowianie pojawili się w VII w. i zostali na dłużej. Prawdopodobne jest więc przypuszczenie o genetycznym pochodzeniu większości obywateli Polski od Słowian. Co z tego wynika? Moim zdaniem – nic. Nie widzę powodów, by z okazji genetycznego związku bardziej kochać Rosjan niż germańców Niemców, czy galijsko-celtyckich Francuzów. W ogólności nie mam powodu by kochać „in gremium” Rosjan, Niemców, Francuzów, Zulusów czy Malajów. Ja nikogo nie kocham „in gremium”, wyłącznie indywidualnie; miłość ludzkości jest moim zdaniem albo hipokryzją, albo zboczeniem.

Z wyrozumiałością patrzeć mogą na tzw. kulturowanie słowiańskich tradycji. Mają one taki sam urok, jak kulturowanie tradycji celtyckich (haloween czy zielone piwo na św. Patryka) czy nordyckich (drożdżówki na św. Łucji). Odpowiadają one potrzebie dobrej zabawy, więc są zjawiskiem miłym i pożytecznym. Gorzej gdy się ktoś napina i chce z puszczania wianków w Noc Świętojańską czynić święto narodowe. Trzeba go wtedy rozpiąć, zachęcając by się sam puścił ku pożytkowi ludzkości.

Jeszcze bardziej irytuje mnie, gdy ktoś mi wmawia posiadanie wspólnych słowiańskich cech. Ponoć jako takowi jesteśmy leniwi, nie-

punktualni, nierzetelni, a wiedza techniczna jest nam zbędna. Sorry, Polak jest leniwy w warunkach sprzyjających lenistwu (w socjalizmie), w innych warunkach (na emigracji w Stanach czy Wlk. Brytanii) jest wzorem rzetelnego pracownika. Wątpliwy jest też nasz słowiański romantyzm, kierowanie się sercem, a nie rachunkiem ekonomicznym. Przepraszam, to niemieccy romantycy kierując się porywem serca, wybrali sobie Hitlera na króla; my w tamtym czasie z mrówczym pozytywizmem budowaliśmy port w Gdyni. Dodam: port, koleje, fabryki zbrojeniowe, które w odróżnieniu od dzisiejszych autostrad, parków technologicznych czy stadionów przynosiły państwu zysk, a nie straty.

Nie jest też tak, że jako Słowianie, jesteśmy bardziej od innych szlachetniejsi, prostoduszni, może aż naiwni. Za pieniądze lud się podli, niezależnie od swej rasy. W każdej rodzinie, plemienu, narodzie występują jednostki wspaniałe i zwykłe kanalie. Tych naszych kanalii nie było – statystycznie – więcej, ani mniej niż w innych państwach.

Dodam na koniec proste porównanie. Są podobno trzy narody słowiańskie, pochodzące od Rusa, Czecha i Lecha. Każdy z nich demokratycznie wybierał sobie głowę państwa. Rusowie (Rosjanie) zamienili sobie Putina na Putina. Czesi w miejsce Vaclawa Klausa wybrali Milosza Zemana. Polacy Komorowskiego zastąpili Dudą.

Czesi uchodzą za mądrzejszych Słowian od Polaków. Ale gdybym miał takiego prezydenta jak Klaus stałbym się alkoholikiem na podobieństwo Zemana. Cokolwiek bym złego powiedział o ostatnich wybranych, trzech Prezydentach RP (Kaczyńskim, Komorowskim, Dudzie) – żaden z nich nie był Zemanem. I to jest łaska boska....a nie dar Swarożycza.

Jarosław Kapsa



Kalendarium

3 czerwca – Dzień Dobrej Oceny, Dzień Wycieku Ropy
4 czerwca – Dzień Drukarza, Dzień Demokracji
5 czerwca – Światowy Dzień Środowiska
6 czerwca – Dzień bez Samochodu, Dzień Slayera, Światowy Dzień Pocałunku
7 czerwca – Dzień Chemika, Dzień Seksu
8 czerwca – Dzień Informatyka, Święto Uwalniania Książek

9 czerwca – Dzień Przyjaciela, Dzień Księgowego, Dzień Wspomnień Zimowych
10 czerwca – Dzień Straży Granicznej, Międzynarodowy Dzień Heraldyki
Tygodnik „7 dni” życzy wszystkim uczniom i studentom samych dobrych ocen na koniec roku. Drukarzom, chemikom, informatykom, strażnikom granicznym, księgowym – sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym. Zakochanym – dużo całusów, radości i miłości od bliskich. Przyjaciółom – by nadal nimi byli i sami mieli „dobre dusze” wokół siebie. Wszystkim nam – dbałości i troski o środowisko.



SUDOKU

	1			2			3	
6							9	5
8			5	9	4		1	
3							4	7
	9			1				
	2	4		6	7	3		1
	6				5		2	
	3		1	8		5		
2		8		4			7	3

Ruszyła wielka kampania Dove skierowana do Polek

Marka Dove przelamuje stereotypy postrzegania kobiet i zachęca Polki do ujawnienia swego wewnętrznego piękna.

Już po raz kolejny marka Dove zwróciła się do Polek, by wypowiedziały się na temat piękna. Celem badania było poznanie stosunku Polek do szeroko rozumianego „kobiecego piękna”, definiowanego nie tylko poprzez zbiór cech zewnętrznych, ale również rozumianego jako piękno wewnętrzne. Raport dał odpowiedź na pytanie jak Polki rozumieją istotę piękna, jak odnoszą się do powszechnie uznawanych kanonów urody i co ich zdaniem świadczy o atrakcyjności w kontekście wyglądu zewnętrznego oraz cech osobowości. Badanie jakościowe zostało przeprowadzone wśród społeczności internetowej. W aktywnej dyskusji na forum wzięło udział 18 kobiet w wieku 19-55 lat, które przez pięć dni wymieniały swoje poglądy i spostrzeżenia na temat piękna Polek. Natomiast badanie ilościowe zrealizowano na grupie 512 z całej Polski w wieku 15-55 lat.

Według badanych, o pięknie kobiety decyduje kilka czynników – zaledwie 22 proc. stanowi uroda wrodzona, prym wiedzie osobowość – 28 proc., następnie sposób bycia – 6 proc. oraz dbanie o siebie – 24 proc. Wynika z tego, że kobiece piękno to znacznie więcej niż ogólnie pojmowana uroda i zewnętrzne atrybuty.

Dla Polek ważna jest inteligencja, wymieniona przez 57 proc. respondentek, jako przejaw niestereotypowego piękna, a atrakcyjność fizyczną jako ważną wymieniło 47 proc. ankietowanych.

Odpowiedzi respondentek wskazują na zmianę podejścia do postrzegania piękna przez kobiety. Większość Pań deklaruje, że piękno zawiera się w naturalności, inteligencji, emanacji ciepłem oraz szacunkiem w stosunku do otoczenia i bliskich. Panie nie oceniają zbyt wysoko takich atrybutów jak szczupła sylwetka czy sztuka makijażu. To pokazuje, że kobiety mają dość niedoścignionego wzorca lansowanego przez media.

NaroDove
Piękno

Co sprawia, że Polki czują się piękne?

Na pierwszy plan wysuwa się ogólne samopoczucie, stan ducha, szczęście, miłość i dobro płynące z otoczenia oraz umiejętność wypoczynku. Nie bez znaczenia jest również opinia najbliższych, których to komplementy powodują, że Panie czują się atrakcyjne i docenione.

Co sprawia, że Polki nie czują się piękne? Jedynie 6 proc. Pań przyznało, że nie czuło i nie czuje się pięknymi kobietami. Powodem takiej oceny jest głębokie przekonanie o własnej nieatrakcyjności, wynikające z nadwagi, wieku czy braku aprobaty ze strony otoczenia. Pięknie nie czują się również kobiety konfrontujące swój wygląd z innymi. Część ankietowanych nie czuje się piękna z powodu choroby, zmęczenia, złego nastroju czy braku makijażu.

Najważniejszym wnioskiem płynącym z badania jest fakt, że zdaniem Polek o prawdziwym pięknie nie świadczy wygląd, a cechy charakteru i osobowość oraz to co sobą reprezentujemy. Dove konsekwentnie zwraca uwagę społeczności międzynarodowej na sposób w jaki definiowane jest piękno w odniesieniu do kanonów lansowanych w popkulturze. Działania prowadzone przez Dove mają na celu zaprezentowanie głosu polskich kobiet, dają im szansę i możliwość na bycie zauważonymi i usłyszanymi. Każdy może wyrazić swoją aprobatę dla kampanii wchodząc na stronę www.idoveyou.pl/narodovepiekno, klikając przycisk „popieram”.

Tygodnik „7 dni” i marka Dove przygotowała niespodziankę – zestawy kosmetyków Dove (3 zestawy dla Pań i 3 zestawy dla Panów). Aby je otrzymać wystarczy odpowiedzieć na pytanie: „Czym dla Pani/Pana jest piękno?” Najciekawsze odpowiedzi nagrodzimy upominkami. Odpowiedzi należy nadsyłać na adres mailowy: redakcja7dni@interia.pl do dnia 15 czerwca 2015 r.

W SKRÓCIE

□ **Pływalnia Letnia przy ul. Dekabrystów 45 już otwarta**

Pływalnia w tegorocznym sezonie letnim czynna będzie do 31.08.2015 r. w następujących dniach i godzinach:

- CZERWIEC: 4, 6, 7, 13, 14, 20, 21, 27, 28, 29, 30
- w godz. 10.00 – 20.00, w pozostałe dni miesiąca - w godz. 14.00 – 20.00

- LIPIEC i SIERPIEŃ: codziennie w godz. 10.00 – 20.00

Obiekt oferuje wiele atrakcji. Basen wielofunkcyjny posiada dwie jeżdźalnie wodne, leżanki z podwodnym masażem powietrznym, grotę sztucznej fali, dziką rzekę, gejzery powietrzne, grzybki wodne, a także tory pływackie. W brodziku dla dzieci atrakcją jest jeżdźalnia typu „słoń”, język wodny i gejzer powietrzny. Na placu zabaw, wykonanym w formie statku, znajdują się również różne przyrządy, jeżdźalnie i huśtawki. Obok zlokalizowane jest boisko plażowe. Można na nim rozgrywać mecze w piłkę nożną (beachsoccer) lub równolegle dwa spotkania w siatkówkę plażową.

Na terenie obiektu znajduje się restauracja oraz punkty małej gastronomii. Obiekt przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych.

□ **Atrakcje w Parku Lisiniec**

W Parku Wypoczynkowym Lisiniec otwarto wypożyczalnię sprzętu wodnego. Przez cały sezon letni do dyspozycji wypoczywających w parku na Lisiecu będzie w sumie 18 rowerów wodnych, 8 kajaków, 6 kanadyjskich desek z wiosłem oraz 5 małych żaglówek dla dzieci. Wypożyczalnia powstała przy zbiorniku wodnym „Bałtyk”. W tym celu wybudowany został specjalny pomost. Oczyszczono też „szyjkę” zbiornika, dzięki czemu korzystający ze sprzętu będą mogli wypływać także na „Adriaty”. Ratownicy WOPR w miejscu wykorzystywanym do kąpeli – plaży znajdującej się na sąsiednim zbiorniku „Adriaty” – pojawiają się w drugiej połowie czerwca.

Na terenie parku od dłuższego czasu działają korty tenisowe. Włodarze miasta mają w planach dodatkowo uporządkować kwestię dojazdów, parkingów i wyłączyć park z ruchu samochodowego, a także zorganizować zieleń, dzieląc ją na część leśno-przyrodniczą i parkową – z zielenią urządzoną. W okolicy „Pacyfiku” ma powstać profesjonalny skatepark, słu-

żący do jazdy na rowerach bmx, deskorolkach oraz rollkach.

□ **Częstochowscy studenci docenieni w USA**

Studenci zrzeszeni w Kole Naukowym Komputerowego Projektowania Urządzeń Mechatronicznych i Maszyn Politechniki Częstochowskiej zajęli 6-te miejsce (na 22 zespoły zakwalifikowane do finału z 44) w międzynarodowym konkursie łazików marsjańskich University Rover Challenge 2015, który odbył się kilka dni temu w bazie Mars Desert Station na pustyni UTAH (Stany Zjednoczone). Zespół w składzie: Maciej Pierzgalski, Piotr Ptak, Piotr Szczyrba i Tomasz Zajac (lider zespołu) pod opieką dr hab. inż. Dawida Cekusa prof. Pcz, zdobyli 308.5 punktów w pięciu konkurencjach: "pobieranie próbki" (90 pkt. - drugi wynik), "pomoc astronauty" (21 pkt.), "serwis" (maksymalna liczba punktów), "jazda terenowa" (19.2 pkt), "prezentacja zespołu" (78.3 pkt.). Redakcja „7 dni” gratuluje sukcesu całemu zespołowi.

□ **Złoty Potok – Historia muzyką pisaną**

W Złotopotockiej Rezydencji odbyła się już V Noc Muzealna. Motywem przewodnim tegorocznego spotkania była Historia muzyką pisaną. W niezwyklej podróży po Złotopotockich Dobrach zabrał słuchaczy Kwartet Smyczkowy Espresso, a historię miejsc związanych z rodami Krasińskich i Raczyńskich można było poznać poprzez korespondencję prowadzoną przez ówczesnych właścicieli Klucza Złotopotockiego gen. Wincentego Krasińskiego oraz jego syna Zygmunta. Pamiątki Edwarda Raczyńskiego przybliżyły historię ostatnich właścicieli majątku - rodziny Raczyńskich. Całości dopełnił komentarz historyczny dyrektora Złotopotockiego Muzeum.

□ **Dzień Otwarty Archiwum Częstochowskiego**

Dzień Otwarty Archiwum odbywa się z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów, który został ustanowiony na dzień 9 czerwca. W tym dniu Archiwum Państwowe w Częstochowie zaprasza zainteresowanych do odwiedzin w godzinach: 10.00 – 18.00. Będzie to jedna z niewielu okazji, aby zwiedzić archiwum od zewnątrz, zobaczyć magazyny na co dzień niedostępne, w których spoczywają najcenniejsze archiwalia, obejrzeć wystawy, wziąć udział w konkursach (w tym również konkursach dla najmłodszych), uzyskać porady i profesjonalną pomoc z zakresu zabezpieczania przechowywanych dokumentów oraz tworzenia archiwów rodzinnych. Wstęp wolny

* * *

dokończenie ze str. 1

O rozmowę poprosiliśmy dwójkę oburzonych studentów – Paulinę i Huberta.

- Minęło kilka dni odkąd sprawa ujrzała światło dzienne, czy władze Politechniki zareagowały na Wasz protest?

Hubert: - Nie.

Wcześniej zwróciłem się osobiście do prorektora Andrzeja Ruska, przedstawiając nieprawidłowości. Mówiłem o nagraniu przez studentów filmu, na którym widać, że podczas Juwenaliów były pobierane opłaty za wejście na bal i dochodzi do nielegalnej sprzedaży alkoholu. Przekazałem także prorektorowi informację, że sprawą zajmuje się policja. Wtedy podczas rozmowy okazało się, że prorektor nie widzi problemu w tym całym zamieszaniu.

- Wysłaliście listy do lokalnych parlamentarzystów z prośbą o pomoc, czy ktoś zareagował?

Paulina: - Tak. Zareagował poseł Artur Bramora (PSL). Z tego co wiemy wystosował on pismo do władz uczelni z prośbą o wyjaśnienia.

- A pozostali posłowie?

Hubert: - W tej chwili jesteśmy przed spotkaniem z posłem PiS Szymonem Giżyńskim. Przedstawimy mu sprawę „twarzą w twarz”. Mamy nadzieję, że usłyszymy z ust posła deklarację o wsparciu.

Paulina: - Sprawą zainteresowała się też europosłanka Jadwiga Wiśniewska (PiS) i obiecała pomoc w wyjaśnieniu wszystkich nieprawidłowości. Liczymy, że pani europoseł stanie po stronie studentów.

- A reszta parlamentarzystów...?

Hubert: - Do tej pory cisza.

Paulina: - Chciałabym powiedzieć też kilka słów na temat zastraszania nas...

Hubert: - W tym tygodniu mieliśmy spokój, a co brakuje ci...? (śmiech)

- Czy ktoś Wam groził?

Paulina: - Ja wcześniej mieszkalam w akademiku, teraz nie mieszkam, bo zwyczajnie się boję. W ubiegłym tygodniu przyszło jakiś dwóch facetów i domagali się nagrań z monitoringu akademika. Nie wiem co chcieli wiedzieć... - kiedy ja wchodzę i wychodzę z akademika? Przedstawiali się jako policja, a z naszych informacji wynika, że jeden z mężczyzn jest przez policję poszukiwany. Nie rozumiemy tego wszystkiego...

Hubert: - To jeszcze nie wszystko. Mieliśmy też incydent podczas zajęć, na których prowadzimy szkolenia dla studentów. Weszło dwóch panów i w sumie nie wiadomo o co im chodziło... podobno szukali organizatora Juwenaliów. Rozejrzeli się i wyszli...

Paulina: - Od tego czasu w akademiku nie bywam, nie mieszkam już tam.

- Czy mieliście jakikolwiek sygnał ze strony władz miasta?

Hubert: - Po ukazaniu się artykułu w państwa tygodniku, dostałem telefon z urzędu miasta Częstochowy od pani z sekretariatu prezydenta. Usłyszałem, że prezydent Matyjaszczyk nie ma dla nas czasu, natomiast może się z nami spotkać jego zastępca w osobie pana Marszałka. Taka propozycja nas nie satysfakcjonuje. Chcieliśmy się widzieć z prezydentem Matyjaszczykiem, któremu podobno leży na sercu dobro młodych ludzi, studentów oraz ogólnie całego środowiska akademickiego. Chcielibyśmy poinformować prezydenta - jeśli o tym nie wie, że dochodzi do nieprawidłowości na uczelni, z którą pan Matyjaszczyk mocno sympatyzuje, zresztą z wzajemnością. Chcielibyśmy by został sojusznikiem naszej, studenckiej sprawy.

- Sprawą zainteresowały się media nie tylko lokalne, ale i ogólnopolskie...

Paulina: - Tak. Jest nagrany film dostępny na stronie internetowej TVN24. Nagrali go studenci Politechniki Częstochowskiej. Widać na nim proceder nielegalnego pobierania opłat za wstęp na bal. Udzieliliśmy też kilku wywiadów. Demokracja to przede wszystkim wolne media i na ich pomoc liczymy.

- Liczycie na pomoc posłów, mediów, policji... na kogo jeszcze?

Hubert: - W normalnym kraju - a myślę, że Polska jest normalnym krajem - jeżeli ktoś dopuszcza się czynów niezgodnych z prawem na taką skalę, to powinien co najmniej spotkać się z ostrą interwencją policji i władz uczelni. Ta sprawa nie jest wymysłem kilku studentów, nie jesteśmy sami, jest nas spora grupa prawie tysiąca osób.

- Po prostu zmieńcie władze samorządu studenckiego...

Hubert: - To nie takie proste. Pewnie mało kto wie, ale właśnie teraz odbywają się wybory na przewodniczących wydziałów. Po pierwsze, brak informacji o wyborach, co jest obowiązkiem samorządu, po drugie 90 proc. studentów w czasie wyborów jest na zajęciach, a po trzecie, organizowane są w klubie Rewal lub w akademikach, w pokojach 2 x 2 m. Gdzie ma się zmieścić cały wydział, czyli około tysiąca studentów? A przecież uczelnia ma chociażby aulę... Coś jest tutaj nie tak.

- Jak się sprawa zakończy - Waszym zdaniem?

Paulina: - Osoby biorące udział w procedurze powinny ponieść konsekwencje.

Hubert: - To wszystko co się dzieje - olbrzymie zaangażowanie studentów w walce o swoje prawa, pozwala patrzeć z optymizmem w przyszłość.

Nigdy się nie poddamy!

- Życzę odwagi, determinacji i...

Renata R. Kluczna.

KAMPANIA INFORMACYJNA MINISTERSTWA INFRASTRUKTURY I ROZWOJU.....

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Klaster mody i producentów odzieży

Aleksander siedzi przy biurku w swojej agencji reklamowej.

(słyszemy głos sekretarki) Przyszła jakaś pani od klastrow. Powiedziała, że pan jest.

A: Przecież za chwilę wychodzę. No dobrze, niech wejdzie. (wchodzi Katarzyna, witają się, a on ciągnie dalej) Przepraszam, ale jestem strasznie zabiegany. Chce pani wiedzieć, co to jest klaster?

K: Ja właściwie...

A: Wiem, wiem. Fundusze Europejskie, Inteligentny Rozwój, Programy Regionalne. Klaster to jest organizacja skupiająca przedsiębiorców, ale i jednostki badawczo-rozwojowe. Razem wymyślają, produkują i promują jakieś wspólne przedsięwzięcie, co każdemu z nich się opłaca. Opowiem to pani na przykładzie.

K: Tak, ale ja...

A: Proszę mi zaufać. To znaczy nie do końca, bo nie wyjawię pani swoich konkretnych planów. Firmy, o których będę mówić nie istnieją, proszę nie szukać ich w Google'u (mówiąc to sięga do szafki, wyjmując stosik talerzyków; rozstawia je i pisze na karteczkach, które potem kładzie na talerzykach - nazwy miast skróconymi) - tu pani ma Etk, tu Olsztyn, tu Lublin, a tu... później pani powiem. Powiedzmy, że Etk produkuje dwa innowacyjne ma-

teriaty na odzież sportową. Jeden będzie się nazywał Pollander, a drugi Pollandax.

K: Czym się będą różniły?

A: Na razie przede wszystkim nazwą. (śmieje się) Pracują nad nimi specjaliści od technologii z małego laboratorium, też w Etku. Można by te tkaniny później sprzedawać, ale...

K: ...ale producentowi bardziej się opłaca związać z kimś, kto szyje sportowe ubiory.

A: O, skąd pani to wie? Nie tylko sportowe. Ten nowy materiał może też być przydatny w służbach mundurowych. W każdym razie szwalnia jest w Lublinie. Ja jestem z Olsztyna i mam tu małą agencję reklamową. Wzór odzieży wymyśli odłotowa projektantka. Polka mieszkająca w Berlinie, która ma już tam własne kanały sprzedaży i właśnie wchodzi na rynek austriacki. (na pustych dotąd talerzykach kładzie kartki z nazwą Berlin i Wiedeń) Rozumie pani?

K: Rozumiem, tylko że...

A: Będziemy testować wzory i materiały, ale też banalne zdawałoby się zagadnienie, czy wybrać zamki błyskawiczne, czy tradycyjne guziki.

K: Najlepiej jedno i drugie.

A: Pani jest nadzwyczajna! Ma pani intuicję. Tak właśnie zrobimy! Zdu-



Dziadek przesyła garść guzików na szczęście.

Producent guzików z Suwałk ma 90 lata.

awarii to się przyda. A propos - zamki błyskawiczne produkują w Lublinie. Stowem, klaster trochę przypomina dawną spółdzielnię. Ja działałem w jednym regionie, choć producenci mają siedziby w różnych miastach. Jako regionalny koordynator klastra mogę wystąpić o dofinansowanie unijne, a moja agencja zajmie się marketingiem, reklamą i budowaniem strategii działania. To samo można zrobić w każdym z regionów. Są na to środki z unijnego programu Inteligentny Rozwój. Mają wspierać większe przedsięwzięcia, także w skali międzynarodowej.

K: Chcę coś panu...

A: (nie słucha, składa papiery) Cieszę się, że mogłem pani to wyjaśnić, ale muszę panią przeprosić, bo je-

stem umówiony z producentem... Ciekawe, czy zgodnie pani czego?

K: Guzików.

A: Jest pani genialna. Proszę, tu jest moja wizytówka. Niech pani mi da swoją. Szkoda, żeby taka osoba się marnowała. (podają sobie wizytówki) Tak. Guzików. Ten producent zaczął jeszcze przed wojną. Ma 90 lata. Jasna głowa, temperament 50-latk...

K: I jest z Suwałk? (kładzie na pustym talerzyku wizytówkę, na której przed chwilą napisała flamastrem „Suwałki”, a patrzy zdziwiony) Dziadek przepraszam, ale zapomniał, że ma dziś uroczystość 70-lecia matury. Dlatego tu jestem. A on przesyła garść guzików na szczęście (wysypuje z woreczka guziki).

Stanisław Tym

Klaster, czyli innowacja

Współpraca firm z różnych województw oraz innowacyjne projekty będą mogły uzyskać dofinansowanie z Programu Inteligentny Rozwój. Celem takich przedsięwzięć jest wejście na nowe rynki, zwiększenie konkurencyjności i tworzenie nowych miejsc pracy. Takim klastrem może zarządzać jeden z producentów albo projektantów, firma doradcza, agencja reklamowa, marketingowa czy inna instytucja otoczenia biznesu. O wsparcie z Programu Inteligentny Rozwój będą się ubiegać - poza małymi i średnimi przedsiębiorstwami - także ośrodki naukowe, uczelnie i centra akademickie, jak również konsorcja z udziałem firm i jednostek naukowych.

Więcej informacji o Programie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl

Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź i dowiedz się, czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania.

Adresy Punktów znajdziesz na stronie:

www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube

YouTube



NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

dokończenie ze str. 1

Co jest powodem - zdaniem Państwa ugrupowania - że jedynie 11% mieszkańców Częstochowy jest usatysfakcjonowanych z życia w naszym mieście (na 23 przebadane miasta średnia wynosi 62%)?

(ostatnie badanie Millward Brown na zlecenie Gazety Wyborczej)



Z imienia Platformy Obywatelskiej (w ramach koalicji PO-SLD) opinię przedstawia radny Jacek Krawczyk:

„Na taki odbiór społeczny naszego miasta przez Częstochowian złożyło się wiele czynników. Głównymi są liczne zaniedbania sprzed wielu lat praktycznie w każdej dziedzinie, które się obecnie skumulowały.

W tej chwili stracony czas – mam tu na myśli czas prezydentury Tadeusza Wrony odwołanego w referendum – miasto powoli nadrabia. Przespany okres prosperity gospodarczej w latach 2006-2007 i inwestowanie w remonty muzeów, błędne decyzje inwestycyjne, a nie w rozwój terenów inwestycyjnych to tylko jeden z przykładów czynników wpływających na brak miejsc pracy, co głównie przekłada się na niezadowolenie mieszkańców. Dokładając lata zaniedbań w infrastrukturze, edukacji, służbie zdrowia mamy efekt sporego niezadowolenia, który potęguje pesymizm naszych mieszkańców.

Uważam, że to się zmieni, jednakże potrzeba racjonalnych działań, zwłaszcza w dziedzinie tworzenia nowych miejsc pracy, gdzie mamy już widoczne efekty inwestycyjne firm. Kiedy przybędzie miejsc pracy, jeszcze bardziej poprawi się infrastruktura miejska, ruszą nowe inwestycje z UE, czy zreformujemy służbę zdrowia ten optymizm będzie wyższy, niż obecnie pokazują to badania. Zapewniam, że z naszej strony dokładamy wszelkich starań, aby ten pozytywny odbiór Częstochowy poprawić.”



Stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w tej sprawie przedstawia Stanisław Gmirk:

„Podany wskaźnik - 11 % mieszkańców miasta Częstochowy (62%

średnio w 23 miastach kraju), którzy nie są usatysfakcjonowani z życia w naszym mieście – jest moim zdaniem niewiarygodny, z punktu widzenia ogólnej oceny warunków zamieszkania w Częstochowie. Jest bardzo dużo kryteriów, które mogą decydować o zadowoleniu bądź niezadowoleniu z zamieszkania w Częstochowie. Należy być dumnym z zamieszkania w Częstochowie, bo mamy u nas Jasną Górę i Matkę Bożą Częstochowską, czym wyróżniamy się pozytywnie w całym kraju oraz na świecie. Jest w Częstochowie dużo instytucji kultury oraz wydarzeń i imprez kulturalnych, do których zaliczyć należy XXV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”. Pomimo kryzysu w częstochowskim „żużlu”, można znaleźć powody do satysfakcji z działań i wydarzeń sportowych i rekreacyjnych, w tym ostatnio z wyników RKS „Raków”. Pomimo wielu potrzeb w zakresie infrastruktury drogowej, należy pozytywnie ocenić wiele inwestycji pomyślnie zakończonych, w tym: modernizacja Alei NMP, budowa przedłużenia ul. Monte Cassino do ul. Śląskiej, budowa bezkolizyjnego skrzyżowania DK-1 z Al. Jana Pawła II, remont ul. Warszawskiej. Powstały w Częstochowie Specjalne Strefy Ekonomiczne, dzięki czemu zauważalny jest zwiększony proces inwestycyjny i tworzenie nowych miejsc pracy w Częstochowie.

Jednak mamy także wiele powodów do niezadowolenia ze słabszego rozwoju Częstochowy, wobec rosnących wszelkich potrzeb. Wynika to m.in. z faktu, że od 1998 roku Częstochowa nie jest już miastem wojewódzkim. Inne mniejsze miasta, jak Kielce, Rzeszów, Opole, Zielona Góra, dzięki temu, że są miastami wojewódzkimi, rozwijają się bardzo dobrze. Wiemy, że tam gdzie jest zlokalizowana władza, tam w wyższym stopniu „przychodzi” kapitał zewnętrzny. Można postawić tezę, że na utracie statusu miasta wojewódzkiego tracimy także dużo na możliwości wszelkiego rozwoju miasta. W dalszym ciągu jest duży wskaźnik bezrobocia, bo wynosi ok. 12 %. Smutnym jest fakt, że wiele ludzi młodych, wykształconych, nie może znaleźć w Częstochowie satysfakcjonującej pracy, a niekiedy żadnej pracy.

Jednak w tej złożonej sytuacji społecznej i gospodarczej - można znaleźć powody do zadowolenia w zamieszkania w naszej Częstochowie i takiego podejdzie życzyć wszystkim Częstochowianom.”



Opinię Prawa i Sprawiedliwości reprezentuje radny Artur Gawroński:

„Częstochowa należała do ośrodków przemysłowych najszybciej rozwijających się, awansując z miasta prowincjonalnego do największych miast polskich. Największą gałęzią przemysłu było włókiennictwo, przemysł metalowy, chemiczny, galanterijny, papierowy, zabawkarski, spożywczy. Rozwijała się także działalność rzemieślnicza i handlowo-usługowa. Dzięki szybkiej dynamice rozwoju przedsiębiorstw następowała szybka rozbudowa miasta, rozwijała się także nauka, kultura, sztuka, sport. Wszystko to powodowało, że miasto żyło i tworzyło atrakcyjną ofertę do zamieszkania i inwestowania. Od lat 90-tych nastąpiła „prywatyzacja polskiego majątku”, którą można nazwać rozkradaniem majątku narodowego i pieniędzy publicznych, co miało znaczący wpływ na życie gospodarcze także naszego regionu, a kolejnym gwoździem do trumny była utrata województwa. Częstochowa zaprzepaściła także ostatnie lata w zakresie pozyskiwania inwestorów przez błędne decyzje administracyjne i słabe przygotowanie terenów inwestycyjnych. Obecne niezadowolenie to wysokie bezrobocie, rosnące koszty życia, emigracja, utrudnienia w rozwoju przedsiębiorczości, nierówność ekonomiczna, niskie płace, kolejki w służbie zdrowia, podniesienie wieku emerytalnego, głodowe zasiłki brak perspektyw na poprawę itd. Niezadowolenie w naszym mieście nie przekłada się jednak na wybór, w których mieszkańcy głosują na „elitę”, która doprowadziła do „prywatyzacji”, utraty województwa czy obniżenia jakości życia w stosunku do innych ośrodków w Polsce.”



Swoją opinię prezentuje także reprezentant Ruchu Wolności – Marek Domagała:

„Pewnie powodów rekordowego niezadowolenia Częstochowian jest wiele. Próbuje znaleźć ten bezpośredni pomyślałem o biblijnej kwestii: „Kto sieje wiatr ten burzę zbiera.” Co mam na myśli? Jakież 10 lat temu samorządowy prezydent Miasta Tadeusz Wrona nie podzielił się władzą z partiami. Cóż, partie mają to do siebie, że łączą je najmocniej jedna idea: koryta (czytaj stanowiska, etaty, kasa). To też zgodnie od lewa do pra-

wa zorganizowały (to te od lewa) i poparły (to te od prawa) referendum. No i skutecznie zmobilizowały wszelkie niezadowolenie, przedstawiając władze miasta (czytaj w praktyce miasto) jako odmianę potworów. Władze odeszły, czarny pijar pozostał, problemy narastają. Tak to jest jak wiatr sięja głodni stanowią działacze. Co przedkładał ku uwadze nie tylko przy okazji wyborów samorządowych.”



W imieniu „Mieszkańców Częstochowy” stanowisko przedstawia Marcin Małanda:

„Częstochowianie to ludzie ambitni. Tego samego oczekują od swojego miasta i polityków nim zarządzających. Częstochowianie chcieliby żyć w mieście nowoczesnym i przyjaznym dla mieszkańców. W mieście, w którym mogliby realizować swoje marzenia i plany. W mieście, które rozumie ich potrzeby i oczekiwania lepszej przyszłości. Niestety politycy widzą to inaczej i stąd tylko 11% częstochowian jest usatysfakcjonowanych z życia w Częstochowie. Większości żyje się źle, bo jest wysokie bezrobocie i niskie zarobki. Nie ma pracodawców, u których młodzi ludzie mogliby realizować wymarzoną ścieżkę kariery zawodowej. Na każdym kroku napotykają trudności w rozwijaniu i doskonaleniu swoich umiejętności umożliwiających awans i rozwój. Do tego dodajmy fatalny stan infrastruktury, szczególnie w dzielnicach peryferyjnych. Do rangi strategicznego problemu urasta brak toalet publicznych w centrum miasta. Dodajmy do tego niedofinansowanie służby zdrowia, słabe wyniki klubów sportowych, coraz niższe pozycje naszych szkół w rankingach, kryzys uczelni wyższych.

Rozumiem niezadowolenie częstochowian, którzy płacą wysokie podatki i opłaty, np. za wywóz śmieci. Dodajmy do tego podwyżki czynszów w mieszkaniach komunalnych, podwyżki opłat za wodę i ścieki. Wszelchobecne upolitycznienie i upartyjnienie. Układy, afery i skandale z politykami w rolach głównych. Nieczytelne przetargi i konkursy. Dzisiaj nie ma już czasu na dyskusję jak to zmienić. Dzisiaj trzeba działać. Trzeba dobrych zmian. Zaczniemy od oddania Częstochowy fachowcom wspieranym przez bezpartyjnych samorządowców.”

Renata R. Kluczna

Już od
896 zł/os. 8 dni
dzieci gratis!

Rodzinny wypoczynek nad polskim morzem

www.panorama-morska.pl
rezerwacja@panorama-morska.pl
tel. 71 353 96 97

Wiemy, co my możemy zrobić dla posłów: oddać na nich głos Dziś pytamy: co poseł zrobił dla nas?



Za kilka miesięcy będziemy wybierać naszych reprezentantów do Parlamentu. Za nim oddamy na kandydatów do Sejmu i Senatu nasz głos, sprawdzimy, co już obecni posłowie i senatorowie dla nas zrobili - po prostu rozliczymy ich.

W tym numerze „7 dni” wypowiada się Izabela Leszczyna

(Platforma Obywatelska), posłanka ziemi częstochowskiej

- Dobiega końca kolejna kadencja Parlamentu. Prosimy wymienić trzy najważniejsze sprawy dla regionu częstochowskiego, które udało się Pani załatwić i jaka z nich wypływa korzyść dla mieszkańców ziemi częstochowskiej?

- Po pierwsze: SPECJALNE STREFY EKONOMICZNE. Brak miejsc pracy to największa bolączka częstochowian - byłam inicjatorką stworzenia w Częstochowie na terenach pohutniczych, specjalnej strefy ekonomicznej (Miejska SSE). Dzięki powołaniu strefy na jej terenach zainwestowały dwie firmy: X-KOM - 40 miejsc pracy w centrum obsługi logistycznej (a to dopiero początek) oraz RETAIL SERVICE - 150 miejsc pracy w centrum usług informatycznych. Dodatkowo na terenach pohutniczych wkrótce rozpocznie się budowa hal, które przedsiębiorcy będą mogli wynajmować na prowadzenie działalności (przy ul. Kucelińskiej). Gdy objęłam funkcję Sekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów przyspieszałam proces rozszerzania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce, przekonując do tego kierownictwo MF, sceptyczne wobec zwolnień z podatku CIT.

Po drugie: PIENIĄDZE DLA POLITECHNIKI. Dzięki mo-

jemu zaangażowaniu i prawdziwej determinacji, zarówno w poprzedniej, jak i tej kadencji, udało się pozyskać środki dla Politechniki Częstochowskiej na remont Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Informatyki (25 mln zł), oraz remont Wydziału Elektrycznego (13 mln zł). Kilka tygodni temu, wspólnie z władzami uczelni, przekonaliśmy Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, że środki z perspektywy unijnej 2007-2013, które pozostały w dyspozycji NCBiR, warto przeznaczyć na rozwój PCz - to dodatkowe 22,6 mln.

Po trzecie: PENDOLINO. Dzięki wspólnym zabiegom parlamentarzystów ziemi częstochowskiej, z wszystkich opcji politycznych, wyraźnie skrócił się czas przejazdów między Częstochową a Warszawą, Wrocławiem i Krakowem.

- Prosimy wymienić trzy sprawy, które niestety zakończyły się porażką, których nie udało się Pani załatwić oraz prosimy podać przyczyny niepowodzenia.

- OBWODNICA CZĘSTOCHOWY. Nie udało się w tej kadencji, z przyczyn niezależnych od rządu, doprowadzić do budowy obwodnicy Częstochowy. Ze względu na kryzys na światowych rynkach finansowych, koncesjonariusz, który miał budować odcinek autostrady A1 w okolicach Częstochowy, nie otrzymał gwarancji bankowych i nie przystąpił do inwestycji. W wyniku tego obwodnica Częstochowy nie powstała w planowanym terminie. Rząd wpisał jednak obwodnicę Częstochowy do planu budowy dróg ze środków budżetowych i zostanie ona wybudowana najpóźniej do końca 2017 r.

- Czy zamierza Pani kandydować w najbliższych wyborach parlamentarnych (do Sejmu czy do Senatu)?

- TAK, do Sejmu. Jestem przekonana, że ponad 2,5 roku doświadczenia zdobytego w Ministerstwie Finansów przekłada się na kompetencje i kontakty, które doskonale wykorzystam w przyszłej kadencji Sejmu dla dobra mieszkańców naszego subregionu.

Będę kandydowała z listy Platformy Obywatelskiej. Częstochowa i cały nasz okręg - Myszków, Lubliniec, Kłobuck,

powiat częstochowski potrzebują silnej reprezentacji w parlamencie. Warto wciąż przypominać, także przy podziale środków unijnych, że mamy inne problemy do rozwiązania niż Śląsk, chociaż administracyjnie należymy do tego województwa. Specjalne strefy ekonomiczne w Częstochowie to dopiero początek drogi do rozwoju gospodarczego miasta. Dotychczasowe działania samorządu w promowaniu naszego miasta wśród inwestorów nie są niestety skuteczne, dlatego trzeba to robić także z perspektywy Warszawy.

- W przypadku otrzymania mandatu, prosimy wymienić trzy najważniejsze sprawy, którymi Pani zajmie się przez kolejne cztery lata. Prosimy także wskazać korzyści dla mieszkańców regionu częstochowskiego.

- Najważniejsze, więcej miejsc pracy w Częstochowie, żeby młodzi stąd nie uciekali - to w zasadzie zadanie samorządu, ale gdy jest tak źle, jak w Częstochowie, wszyscy, także parlamentarzyści, muszą podejmować wszelkie możliwe działania na rzecz rozwoju gospodarczego miasta. W tym celu mam zamiar ściśle współpracować z zarządzającymi mielecką i katowicką SSE oraz namawiać do zintensyfikowania działań w tych strefach. Poza tym wspieranie Akademii im. Jana Długosza w staraniach o uzyskanie statusu uniwersytetu, w sposób, który ułatwi władzom uczelni osiągnięcie tego sukcesu, tzn. poprzez pomoc w pozyskiwaniu środków na konieczne remonty, wyposażenie laboratoriów, doposażenie sal, itp. Przekształcenie Akademii w Uniwersytet z pewnością wpłynie na lepsze postrzeganie Uczelni przez studentów i więcej osób będzie chciało podjąć studia właśnie w Częstochowie. Jeśli znajdą tu pracę, zostaną, a ich podatki zasilą budżet miasta. To z kolei pozwoli władzom samorządu na inwestycje podnoszące jakość życia częstochowian. Po trzecie, rozbudowa DK-46 - ulicy Głównej i Przejazdowej w Częstochowie oraz przebudowa DK-43 od granicy miasta do ul. Pułaskiego. Inwestycja ta pozwoli na połączenie miasta z węzłami autostradowymi oraz zapewni połączenie z ośrodkami gospodarczymi zlokalizowanymi wzdłuż tych dróg. Być może to zobowiązanie uda się zrealizować jeszcze w tej kadencji, warunkiem jest oczywiście dobrze przygotowany przez samorząd wniosek konkursowy.

W następnym numerze opublikujemy wypowiedź kolejnego parlamentarzysty.

Renata R. Kluczna



"Szanowna Redakcjo

Jako absolwentka, mam nadzieję znaczącą, Liceum Słowackiego i członkini Stowarzyszenia Przyjaciół tego LO, zwracam się do Was o obronę tej szkoły, o ponad stuletniej tradycji, przed zakusami przejęcia budynku pod pozorem rzekomych zagrożeń pożarowych. Zarzut braku drogi ewakuacyjnej w/g nowych kryteriów wydaje się co najmniej kuriozalny. W 1981 r. władze miasta oddały część tej "drogi ewakuacyjnej" w zarząd bazarowemu mieszczącemu się na tyłach liceum. I zrobiła to ta sama opcja polityczna, którą dziś reprezentuje prezydent miasta (SLD).

Wtedy szkołę przeniesiono na trzy lata i umieszczono w niej tzw Dom Kultury. Na pytanie dlaczego, ówczesny władca Częstochowy odpowiedział: "bo ma kolumny przed wejściem". Tylko determinacja środowiska związanego ze szkołą doprowadziła do powrotu liceum - w swoje mury.

Udrożnienie tej drogi ewakuacyjnej wymaga wycięcia kilku krzaków i przeniesienie dwóch blaszanych bud, a nie przeniesienia całej szkoły.

Szkoła otrzymała termin wykonania tego zalecenia do końca 2016 r.

Nie istnieją żadne przesłanki aby przerywać proces rekrutacji do szkoły i tym samym utrudniać proces edukacji a w rezultacie powoli unicestwiać szkołę.

Proces zamachu na szkołę zaczął się na początku roku ogłoszeniem i... unieważnieniem konkursu na nowego dyrektora (stanęła do nie-

go jedynie obecna dyrektorka).

Następnym krokiem była wizyta Straży Pożarnej, która wydała owo zalecenie w sprawie drogi ewakuacyjnej.

Nie ma żadnych ekspertyz, oficjalnych pism z Urzędu Miasta - są przecieki, że jest już kupiec. Trwa proces rekrutacji do liceum, zbliża się okres wakacji (na co, oczywiście, władza liczy).

Zapewne nie umknęły Waszej uwadze protesty młodzieży, nauczycieli i członków stowarzyszenia.

Jesteśmy pełni niepokoju, że coś, co stanowi o tradycji miasta i nie tylko, może w ogóle być przedmiotem zamachu na naszą szkołę.

"Słowacki" jest dla naszego miasta tym, czym dla Warszawy Liceum im. Stefana Batorego, dla Krakowa UJ.

Prosimy o pomoc.

Z nadzieją, że uniemożliwimy razem ten proceder kupczenia historią miasta.

Elżbieta Wojnowska".

Urodzona w Częstochowie (1948), absolwentka I LO im. Słowackiego, piosenkarka, kompozytorka, aktorka, pedagog. Wystąpiła na festiwalu FAMA w Świnoujściu, a w roku 1974 na XI Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich w Krakowie, na XII Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu oraz Sopocie, zdobywając liczne nagrody. Wykładała na PWS-FTvT w Łodzi oraz Wyższej Szkole Aktorskiej Machulskich w Warszawie. Mieszka i działa społecznie w Warszawie. W 2001 została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za zasługi dla kultury polskiej i działalności społecznej. W 2005 otrzymała Nagrodę Ministra Kultury.

List Czytelniczki jest - rzecz jasna - subiektywny. By być w zgodzie z prawdą należy wspomnieć, że jego autorka pomija kilka faktów. Nie mniej jednak jest wyrazem troski osoby, dla której los "Słowaka" mógłby być obojętny... na szczęście nie jest.

red.



Uwaga Rolnicy! Kończy się termin przyjmowania wniosków o przyznanie wniosków obszarowych w ARiMR

Śląski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że do 15 czerwca można ubiegać się o dopłaty bezpośrednie. Kto się spóźni i nie zdąży złożyć wniosku do 15 czerwca będzie mógł to jeszcze zrobić do 10 lipca, ale wówczas

nałężne dopłaty będą obniżane o 1% za każdy roboczy dzień zwłoki.

Wnioski o przyznanie płatności obszarowych można składać za pośrednictwem Internetu, poczty, a także osobiście w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na terenie całego województwa śląskiego. Szczególnie zachęcamy do skorzystania przy ubieganiu się o takie płatności z unowocześnionej internetowej aplikacji e-wniosek, która została zamieszczona na portalu ARiMR 15 marca. Ta wygodna forma składania wniosków o przyznanie płatności obszarowych wymaga posiadania login i kod dostępu do systemu teleinformatycznego Agencji. Kto je ma, nie musi o nie występować ponownie. W przypadku braku dostępu do systemu teleinformatycznego ARiMR, trzeba złożyć specjalny wniosek do kierownika biura powiatowego.

Wnioski o przyznanie płatności obszarowych można składać również za pośrednictwem poczty wysyłając je listem poleconym.

**Stanisław Gmitruk
Dyrektor Śląskiego OR ARiMR**

Śląski Oddział Regionalny ARiMR
ul. Jana III Sobieskiego 7
42-200 Częstochowa
tel. /034/-378-28-00
fax. /034/-324-94-28
e-mail: slaski@arimr.gov.p
www.arimr.gov.pl



ŁUBIE RYBKİ

Wędkarski Dzień Dziecka na zbiornikach w Blachowni

31.05.2015. Komisja Młodzieżowa przy Zarządzie Okręgu PZW w Częstochowie wraz z kołem PZW Blachownia zorganizowała z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka zawody wędkarskie, w których wzięło udział 63 zawodniczek i zawodników.

Patronat Honorowy nad zawodami objęła Sylwia Szymańska burmistrz Miasta Blachowni a opieką medialną zajął się Tygodnik Regionalny „7 dni”. Całą imprezę zabezpieczali Jarosław Morożek i Łukasz Chłód, funkcjonariusze z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Częstochowie. Dla dzieci oprócz zawodów największą frajdą było zrobienie sobie zdjęcia w osprzęcie policyjnym i w specjalistycznym radiowozie. Dla wszystkich uczestników przewidziane były nagrody i nawet, jeżeli ktoś nie nie złowił, to otrzymał jakiś upominek.

Pierwsza trójka w każdej grupie wiekowej otrzymała puchary ufundowane przez Urząd Miasta Blachownia. Łowcy największych ryb otrzymali puchary ufundowane przez Tadeusza Moczarskiego z firmy Trofea.pl. Puchary, dyplomy i upominki dzieciom wręczali Grzegorz Sliwiński prezes do spraw młodzieży Okręgu Częstochowa i Andrzej Michałak członek Kapitanatu Sportowego i Prezydium Okręgu Częstochowa.

To, że nikt nie odszedł z pustymi rękami jest zasługą firm i osób,



z.o.o., właściciele sklepów wędkarskich: Jerzy Bekus, Michał Lebkowski, Dariusz Kapinos, Roman Nagiel, Arkadiusz Pawlak, Ireneusz Pawlak, Włodzimierz Rataj i Andrzej Tracz; Koła wędkarskie: Gnaszyn, Stare Miasto i Północ. Specjalne podziękowania dla Mirosława Kowalika Sędziego Głównego zawodów, członków Koła PZW Blachownia w szczególności paniem: Joannie Bednarskiej, Klaudii Kowalskiej i Katarzynie Ryś (za przygotowanie posiłków dla maluchów). Osobne podziękowania dla Podinspektora Dariusza Kondasa Dowódcy SPP Policji w Częstochowie za przysłanie swoich funkcjonariuszy, którzy uświetnili całą imprezę.

Najlepsi w zawodach: 7 – 10 lat

1. Oliwier Bulwan – 1.640 pkt.
2. Jakub Biernacki – 720 pkt.
3. Marika Kuździeń – 710 pkt.

11 – 14 lat

1. Weronika Włoch – 1.820 pkt.
2. Mikołaj Głęb – 1.060 pkt.
3. Jakub Pakula – 990 pkt.

Tekst i zdjęcia: Robert Amborski



P.P.H.U.
EKO

ul. Kiedrzyńska 24/32
42-200 Częstochowa
tel./fax 034 361 31 97
www.stihl-eko.pl

autoryzowany dealer

STIHL

piłarki, kosi spalinowe

VIKING

kosiarki spalinowe



REKLAMA

PPHU FUNDAMENT
Robert Mańczyk
Czarna Wieś
ul. Słoneczna 73
www.kasacjaut.pl

bezpłatny dojazd do klienta!!!

34 318 11 85
600 243 067, 535 243 067
KASACJA POJAZDÓW
I SERWIS OGUMIENIA

CENTRUM MEDYCZNE **amicus**
Spółka z o.o.



PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA
PORADNIE SPECJALISTYCZNE:

Okulistyczna
Gastroenterologiczna
Dermatologiczna
Laryngologiczna
Neurologiczna
Chirurgii ogólnej
Geriatryczna
Chirurgii urazowo-ortopedycznej
Ginekologiczno-położnicza
Medycyny Pracy
Rehabilitacji leczniczej
Ośrodek rehabilitacji (**Kriosauna**)

Al. Pokoju 44
Częstochowa 42-200

tel. 34 372 56 08, 09

FILIA

PRZYCHODNIA ZAMKOWA „AMICUS”

OLSZTYN
ul. Kuhna 26
tel. 34 317 04 46

SPORT

Odrodzenie kobiecej siatkówki

Siatkarska drużyna kobiet z naszego miasta - **KS Częstochowianka** - wywalczyła niespodziewany awans do II ligi. Zespół złożony w znakomitej większości z młodych wychowanków, najpierw okazał się bezkonkurencyjny w III lidze na Śląsku, a następnie rozbił konkurencję już w turniejach ogólnopolskich. W turnieju finałowym w Siedlcu siatkarki z Częstochowy wygrały wszystkie mecze, tracąc tylko jednego seta i awans stał się faktem. Nie jest jednak pewne, czy Częstochowianka zagra w przyszłym sezonie w II lidze. Dlaczego? O tym i o wielu innych aspektach związanych z działalnością Klubu opowiada prezes Julian Chyra.

- Czy kobieca piłka siatkowa w Częstochowie już się odrodziła?

- Ten proces cały czas trwa. Oczywiście, ten sezon przyniósł nam duży sukces w postaci sportowego awansu, i możemy zaryzykować takie stwierdzenie, że kobieca siatkówka w naszym mieście się odrodziła. Pozostaje jednak pytanie, czy zdołamy zaspokoić potrzeby finansowe związane z grą w II lidze. Mamy dobry system szkolenia i sprawnych trenerów, a przede wszystkim pracownią i uzdolnioną młodzież oraz wspierających nas ich rodziców. To daje nadzieję na pełne odrodzenie.

- Jak właśnie mają się kwestie finansowe w Częstochowie? Czy zarządzanie klubem to opłacalny „biznes”?

- Ludzie działający w Zarządzie i Komisji Rewizyjnej, to pasjonaci, wykonujemy swoją pracę społecznie. To nasze hobby, a jak wiadomo w każde hobby musimy inwestować również prywatne środki. I takie to materialnie „korzyści”. Nasze zawodniczki grają dla satysfakcji i własnego rozwoju. Pieniądze, choć niewielkie, otrzymują trenerzy i to nie wszyscy. Koszt utrzymania II ligi i całego procesu szkolenia, a trzeba powiedzieć, że trenuje u nas 70-100 dziewcząt w różnym wieku (klub oprócz pierwszego zespołu, posiada cztery drużyny młodzieżowe - przyp. red.), zamyka się w kwocie ok. 220 tysięcy złotych.

- Skąd klub pozyskuje takie pieniądze?

- Sporą część budżetu stanowi dotacja z magistratu, tak więc miasto dba o nas. Na ten rok otrzymaliśmy 108 tys. zł, w tym 58 tys. zł na salę, na której trenujemy i gramy, czyli te pieniądze wracają do miasta. Resztę staramy

się pozyskiwać od prywatnych sponsorów. Póki co to nam wystarczało i klub jest w dobrej kondycji finansowej. Dziewczyny sprawiły nam ostatnio jednak „psikus”, w cuglach wywalczyły awans do II ligi.

- Czy istnieje obawa, że pomimo sportowego awansu, Częstochowianka w przyszłym sezonie nie zagra jednak w II lidze?

- Jesteśmy zdeterminowani i robimy co w naszej mocy, by wystartować w II lidze, tym bardziej, że w przyszłym roku mamy jubileusz 80-lecia istnienia Częstochowianki. Jeszcze nie zgłosiliśmy drużyny do nowych rozgrywek. Decyzja jest zależna od tego, czy zdołamy pozyskać pieniądze pozwalające nam grać w II lidze. Teraz gwałtownie ich szukamy. Dla zobrazowania sytuacji dodam, że samo zgłoszenie drużyny do II ligi, to koszt blisko 10 tys. zł, opłaty dla sędziów wynoszą 1400 zł za każdy mecz, tyle samo wynosi średni koszt wyjazdu na mecz, a przeciętnie takich meczów w sezonie jest 26, oczywiście nie możemy zapominać o szkoleniu młodzieży. Tak jak wcześniej mówiłem, potrzebujemy ok. 220 tysięcy złotych, by spokojnie funkcjonować w II-ligowych realiach i dalej prowadzić intensywne szkolenie.

- Siatkarki, które wywalczyły dla Częstochowianki awans do II ligi, to w większości młode dziewczyny. Czy Pana zdaniem, któraś z nich ma potencjał, by grać na najwyższym poziomie?

- Rzeczywiście, mamy bardzo młody i utalentowany zespół i co warto podkreślić, nasze dziewczyny to rodowite Częstochowianki. Tylko trzy z nich pochodzą z sąsiednich gmin. W składzie pierwszej drużyny mamy tylko dwie seniorki, pozostałe dziewczyny są jeszcze w wieku juniorek, a nawet kadetek. Gorąco wierzę, że o którejs z nich wkrótce usłyszy cała siatkarska Polska. Za przykład może tutaj posłużyć Monika Martalek-Ptak, która u nas rozpoczęła sportową karierę, a teraz gra na najwyższym poziomie. Jest wielokrotną reprezentantką Polski wszystkich rozgrywek młodzieżowych, w 2012 roku zadebiutowała w dorosłej reprezentacji kraju. Obecnie występuje w Impelu Wrocław, z którym w 2014 roku wywalczyła wicemistrzostwo Polski.

- Czy każda chętna do gry zawodniczka może spróbować swoich sił w Częstochowie? Czy jest prowadzona specjalna selekcja?

- Jeżeli dziecko chce u nas trenować, to nie stawiamy żadnych barier. Nikomu nie mówimy „ty się nie nada-

jesz”. Wszyscy nasi trenerzy, to pedagodzy z wykształcenia, a wszystkie trzy trenerki to nasze były zawodniczki. Najlepszy efekt jest wtedy, kiedy dziecko samo przychodzi i łapie „bakcyła” do siatkówki. Oczywiście sami także prowadzimy selekcję. Wówczas dobieramy zawodniczki w oparciu o skalę centylową. Patrzymy jacy są rodzice, czy dziecko jest sprawne, czy ma właściwą dynamikę i przede wszystkim liczy się wzrost. Niemal od razu potrafimy dostrzec „brylancik” i jeśli zachęcimy go do gry, to już robi się „mała gwiazda”.

- Sukces, jakim był awans do II ligi, przeszedł w Częstochowie trochę bez echa. Z czego to wynika Pana zdaniem?

- Naprawdę nie wiem, dlaczego było takie małe zainteresowanie. Może dlatego, że jest to informacja pozytywna, a jak wiadomo, to wiadomości negatywne lepiej się „sprzedają”. A może to my powinniśmy odważnie pukać do drzwi redakcji? Trudno powiedzieć. Tak naprawdę dopiero zaczynamy aktywizować się na polu medialnym. Coraz prężniej funkcjonuje strona internetowa klubu (ksczechowianka.pl - przyp. red.), uruchamiamy także kanały komunikacji z kibicami poprzez media społecznościowe tj. facebook. Liczymy, że zostaniemy zauważeni, co powinno przełożyć się też na większe zainteresowanie ze strony potencjalnych sponsorów.

- W swojej najnowszej historii Częstochowianka przechodziła różne fazy, także trudne. Proszę o nich opowiedzieć.

- W 2003 roku spadliśmy z II ligi, ponieważ przez kilka wcześniejszych lat klub borykał się problemami finansowymi. Dwa lata pracy u podstaw wykonywanej przez trenera Pawła Kapicę i jego podopiecznych oraz pozyskanie „DOMEX”-u jako sponsora tytułowego, dały efekt w postaci powrotu na szczebel II ligi. Pamiętam jak dziś turniej finałowy w Pile, na którym moja córka Sabina Chyra skutecznym atakiem z lewego skrzydła przypieczętowała awans po pięknej grze całego zespołu. Przez kolejnych siedem lat - do zakończenia sezonu 2011/2012 - zespół utrzymywał wysokie miejsca na drugoligowym froncie. W 2007 roku byliśmy nawet o krok od wywalczenia awansu do I ligi, ale w finałowym boju Częstochowianka musiała uznać wyższość zespołu z Pszczyny. Katastrofalna sytuacja na rynku budownictwa w Częstochowie spowodowała wycofanie się sponsora tytułowego oraz pozostałych sponsorów klubu i przed sezonem 2012/2013 byliśmy zmuszeni wycofać się z rozgrywek. Odrodziliśmy się raz jeszcze, opierając drużynę na bazie juniorek i kadetek, własnych wychowanków. Najpierw awansowaliśmy z IV do III ligi, a ostatnio na finałowym turnieju w Siedlcach dziewczyny wywalczyły II ligę. Przypieczętowała ją, po przepięknej grze całej drużyny, atakiem z prawego skrzydła młodzieńka kadetka Wiktoria Szumera. I właśnie dla takich chwil to się robi. Dla tych emocji, dla tych łez, łez zwycięstwa. To jest całe piękno tego sportu.

- Może warto wrócić do współpracy z Akademią Jana Długosza, która swego czasu wyglądała bardzo dobrze?

- Współpracowaliśmy z AJD do czasu, kiedy grali-

śmy w II lidze i w dalszym ciągu jesteśmy w bliskim kontakcie z władzami Uczelni. My dla AJD zdobyliśmy trzy Mistrzostwa Polski uczelni akademickich. Chcielibyśmy wrócić do tej współpracy, ale żeby ją podjąć, to musielibyśmy tam trenować i grać. Tymczasem tam na sali jest taki tłok, że nie za bardzo jest dla nas miejsce. Nasza sala na Rejtana jest wystarczająca, jak na wymagania II ligi. Może lokalizacja nie jest najlepsza i brakuje większej ilości miejsc parkingowych, jak i na trybunach, ale nie narzekamy. My chcemy dać też coś od siebie dla częstochowskiej społeczności. Proszę zobaczyć, że już samą nazwą - „Częstochowianka” - promujemy miasto. Jeśli to miasto będzie miało drugoligową kobiecą drużynę siatkarską, która będzie przynosiła sukcesy i która będzie promowała dobre imię uczelni, to jest szansa, że doczekamy się Uniwersytetu w Częstochowie i byłby to też i nasz mały wkład w to dzieło. A przecież nam, wszystkim Częstochowianom, powinno na tym zależeć, żeby prestiż miasta rósł.

- Jakie są cele sportowe na nowy sezon?

- Chcemy wystartować w II lidze. To jest priorytet, bo skoro dziewczyny na parkietach wywalczyły ten awans, to zasługują żeby grać w II lidze. Tak jak wcześniej mówiłem cały czas szukamy pieniędzy, by zamknąć budżet. Jeśli nie zdołamy przystąpić do rozgrywek na poziomie krajowym - II ligi, to z naszej pracy skorzystają kluby z innych miast. „Kupcy” już koło nas krążą. Dziewczyny wyjadą, a miasto dalej będzie pustoszało. Już dzisiaj w oparciu o nasze wychowanki swoje młodzieżowe zespoły budują: Dąbrowa Górnicza i Mysłowice, a seniorskie: Pszczyna, czy Strzegom. Myślmy też już nad organizacją obchodów jubileuszu 80-lecia istnienia Klubu. Planujemy je na 9 maja przyszłego roku.

- Czy możemy liczyć, że z tej okazji do Częstochowy zawita znana marka kobiecej siatkówki?

- Wszystko tak naprawdę zależy od możliwości finansowych, pieniędzy jakimi będziemy dysponowali. Co do obchodów jubileuszu, to nie chciałbym zdradzać szczegółów, tym bardziej, że mamy jeszcze rok do tego wydarzenia. Na pewno będzie część oficjalna, odnajdziemy i zaprosimy dotychczasowych działaczy, trenerów i siatkarki Częstochowianki. Co do pozostałych atrakcji, to jeszcze nie czas, by o nich opowiadać.

- A plany długoterminowe? W jakich barwach rysuje się przyszłość Częstochowianki w perspektywie kilku lat?

- Chcielibyśmy znaleźć sponsora strategicznego-tytułowego. Człowieka, bądź instytucję, który ma pieniądze, ale i ogromną pasję i serce do sportu. Jesteśmy otwarci na współpracę z Akademią Jana Długosza, jak również z SPS-em Politechniką Częstochowską czy Dzielnicowym Ośrodkiem Sportowym przy SP 34. Gra pod egidą AJD z pewnością przyniosłaby korzyści dla obu stron. Sportowo chcemy grać w II lidze, dalej szkolić młode zawodniczki i opierać na nich pierwszą drużynę. Gdybyśmy natomiast chcieli awansować do I ligi, to potrzebne jest ok. 600 tysięcy złotych.

Rozmawiał Mateusz Strączyński

PKS Częstochowa S.A.
42-200 Częstochowa, ul. Krasińskiego 14/24
(wjazd także od ul. Pułaskiego)
tel. (034) 379 11 12
<http://www.pks-czestochowa.pl>

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PKS Częstochowa S.A.

**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW**

pon.-pt. 600 - 2200
sobota 600 - 1400

Praca dla tynkarzy oraz monterów podłóg z suchego betonu, komunikatywny niemiecki oraz własny samochód, bardzo dobre zarobki, tel. 731016952 CV, praca889@gmail.com

PeBol
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Częstochowa, ul. Dobrzyńska 49, tel. 034 372 16 77
www.pebol.com.pl, e-mail: biuro@pebol.pl

oferuje:

- pełny zakres sprzątania
- konserwację wszelkich podłóg i posadzek kamiennych
- sprzedaż maszyn sprzątających
- mechanicznego i ręcznego sprzętu do profesjonalnego sprzątania oraz nowoczesnych, wysoce wydajnych, ekologicznie przyjaznych środków chemicznych do mycia, dezynfekcji, konserwacji podłóg, posadzek, dywanów, odświeżania powietrza w pokojach.

Poszukujemy Pań na pieczarki do Francji, zarobki ok. 5000 zł, bez języka, kontakt: oferta558@gmail.com, tel. 7923834313

Detektyw Bernn

- Sprawy rodzinne
- Testy DNA
- Wykonywanie podsłuchów
- Detektywistyka dla biznesu
- Poszukiwanie osób zaginionych

Centrala Częstochowa
Al.NMP 31/5
42-200 Częstochowa
tel. 34 34 700 14
607 497 594
533 690 210
www.detektywczechstochowa.pl

Oddział w Katowicach
ul. Staromiejska 12 lok. 16
Katowice
tel. 731 500 333

Lecznica VITA
Przychodnia weterynaryjna

42-200 Częstochowa
ul. Kiesielewskiego 94 a
www.lecznicavita.pl
tel. 34 322 63 80, tel. kom. 602 331 235

Zakres usług:

- lecznienie
- profilaktyka i szczepienia
- pełna diagnostyka, testy, USG, RTG
- chirurgia ogólna
- stomatologia
- dermatologia
- położnictwo i ginekologia

www.lecznicavita.pl

ORIT-BIS
ul. Główna 118
42-280 Częstochowa
tel./fax 34 324 60 91
tel. kom. 509 954 378

► **PAPY** *rewelacyjne ceny*
► **GONTY** bitumiczne
► **OKNA** ► **BRAMY**

www.oritbis.com.pl

Zbiór truskawek we Francji, ok. 5000 zł, 12kg/h
tel. 792452604
668939470

Poszukujemy rzeźników, wykrawaczy, trybowaczy oraz pomocników wieprzowych do pracy u niemieckiego kontrahenta, zarobki od 6600 zł + nadgodziny, 792451986, praca297@gmail.

SGP
SORTING GROUP POLAND

PRACA NA TERENIE CZĘSTOCHOWY I OKOLIC

- ↓ SORTOWANIE
- ↓ PAKOWANIE
- ↓ KONTROLA JAKOŚCI
- ↓ WSPARCIE PRODUKCJI

JEŚLI SZUKASZ PRACY PRZYŚLIJ DO NAS SWOJE CV LUB ZGŁOŚ SIĘ OSOBIŚCIE DO NASZEGO BIURA

Sorting, Rework, Control

UL. DEKABRYSTÓW 33 LOK. 9
CZĘSTOCHOWA
TEL. 34 375 17 52
E-MAIL: praca@sgp.biz.pl

www.sgp.biz.pl

Ale szybka gotówka! nawet 10 000 zł!
Proste zasady, bez zbędnych formalności
Provident Polska S.A.
tel. 600 400 295
(opłata wg taryfy operatora)

Zbiory warzyw u Francuza, mile widziany język francuski, ok. 5000zł + nadgodziny, tel. 792452604

DARK-LAND
SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH
DARIUSZ KOWALIK

wszystko do ogrodu

MAŁA ARCHITEKTURA
WYKONANIE OGRODÓW
TERENY ZIELONE
NAWADNIANIE
PLAC ZABAW
USŁUGI RĘBAKIEM

42-270 Rzerzeczyce
ul. Skrzydłowska 153

42-270 Częstochowa
ul. Wojska Polskiego 21

WWW.DARK-LAND.PL 507 041 476 INFO@DARK-LAND.PL

Pierogarnia

ul. Faradaya 36
(obok rynku na Zawodziu)
www.obiadydomowe.bigduo.pl

codziennie 3 inne zestawy obiadowe od 11-15 zł

pyszne pierogi własnej produkcji

DOWÓZ !!!
500-694-374

Wskazówki we współpracy z Federacją Konsumentów

Bezpieczeństwo produktu

Zdarza się, że kupiony toster zaczyna palić się podczas opiekania grzanek, z pozoru niewinna lampa jest przyczyną pożaru mieszkania, źle zamocowany nożyk w robocie kuchennym zaczyna żyć własnym życiem i kaleczy nas podczas używania go zgodnie z przeznaczeniem. Oznacza to, że nie są to produkty bezpieczne, bo stanowią zagrożenie podczas normalnego użytkowania. Produkt bezpieczny nie może nam szkodzić. Dlatego za produkt niebezpieczny może być uznana rzecz w pełni sprawna, ale wyprodukowana z użyciem niewłaściwych substancji czy materiałów. Bardzo niebezpiecznie wyglądający elektryczny nóż kuchenny do krojenia należy uznać za produkt bezpieczny pod warunkiem, że jego konstrukcja jest prawidłowa.

Za bezpieczeństwo każdego produktu trafiającego do sprzedaży odpowiedzialny jest producent – to on deklaruje, że to, co sprzedaje, spełnia wymogi bezpieczeństwa.

Kontrolę produktów znajdujących się w sklepach przeprowadza Inspekcja Handlowa, która informuje o nieprawidłowościach Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, czyli organ nadzoru nad bezpieczeństwem produktów.

Producent musi dostarczyć konsumentom wszelkich informacji dotyczących zagrożeń związanych z użytkowaniem produkowanego przez siebie wyrobu, np. odpowiednich ostrzeżeń. Ważne jest również oznaczenie CE, które stanowi m. in. deklarację producenta, że produkt jest bezpieczny. Z punktu widzenia bezpiecznego użytkowania wielu produktów bardzo ważna jest instrukcja obsługi lub montażu. Musi być ona w języku polskim, zrozumiała dla każdego potencjalnego użytkownika, określać sposób korzystania z rzeczy, specyficzne

właściwości, jeżeli występują, czasem również zawierać informację, jak postąpić w sytuacji zagrożenia. Szczególnie dokładnie powinny być oznakowane produkty przeznaczone dla dzieci.

Jeśli uznamy, że produkt nie jest bezpieczny, należy powiadomić Inspekcję Handlową albo Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i żądać przeprowadzenia kontroli. Można też zgłosić się do Federacji Konsumentów.

Jeśli uważamy, że produkt był niebezpieczny i wyrządził nam szkodę, mamy również możliwość skorzystania z przepisów Kodeksu cywilnego, ułatwiających uzyskanie odszkodowania za szkodę spowodowaną przez produkt niebezpieczny. Z pozwem o odszkodowanie może wystąpić każdy – nawet przypadkowy użytkownik produktu, który okazał się niebezpieczny. Odpowiedzialność producenta jest bezwzględnie obowiązująca. Nie trzeba też udowadniać producentowi winy, wystarczy wykazać, że wprowadził produkt na rynek w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Od 2001 r. prowadzony jest w Polsce rejestr produktów niebezpiecznych. Jest on dostępny na stronach internetowych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – www.uokik.gov.pl

Jeśli Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyda decyzję o wycofaniu produktu od użytkowników, konsument ma prawo żądać od sprzedawcy odkupienia produktu za taką cenę, za jaką go kupił.

W całej Unii obowiązują takie same przepisy dotyczące bezpieczeństwa produktów. Państwa Wspólnoty mają obowiązek przekazywać sobie informacje dotyczące niebezpiecznych produktów ujawnionych na rynku któregośkolwiek z tych państw. Dla odpowiedniego porozumiewania się i reagowania utworzone są specjalne sieci informacyjne, mające na celu szybkie przekazywanie danych o zagrożeniach.
